

(Il Tempo - A.Serafini) Problemy się mnożą, ale w Trigorii nie są jeszcze gotowi podnieść białą flagę. Również wobec hipotez odłożenia rozmów na początek przyszłego tygodnia, Roma nie zamierza odpuszczać Feghouliego, wzmocnienia, które zostało wybrane, aby skompletować kadrę Giallorossich.

W Trigorii już dawno zarejestrowali brak możliwości negocjowania w krótkim czasie z West Hamem, który zdecydował się spieniężyć odejście algierskiego pomocnika tylko po tym jak zamknie transfer jego zastępcy. Dodatkowe komplikacje sytuacji pojawiły się wczoraj po wypowiedzi trenera Bilica: *"Mamy problem z Payetem, nie chcemy go sprzedaż, a on nie chce już u nas grać"*.

Angielski klub woli oceniać strategię transferową bez pośpiechu: poszukać dwóch alternatyw w ataku i przedyskutować odejście Feghouliego wraz z bonusem podczas podpisu umowy. To inwestycja, której Roma nie zamierza ryzykować za gracza, który może zostać w stolicy Włoch tylko do lata. Problemem pozostaje zatem dystans ekonomiczny między stronami, z zespołem Giallorossich, który jest gotowy podjąć ostatnią próbę (wypożyczenie z prawem wykupu) zanim zmieni cel (młody Musonda z Chelsea na prowadzeniu).

Autor: abruzzo